



COMMUNIO IN CHRISTO

Nasze Życie - Nasze Dzieła

Cyfrowy List Duchowny 03/2020

Temat:

Miłość zamienia nienawiść we wstyd a żądzę władzy w pokorę?

OSADZENIE W ŻYCIU

Bóg posługuje się zawsze słabymi i małymi, aby zawstydzić to, co na pozór jest wielkie i silne. Tak też było w przypadku założenia Communio in Christo. „Niezwykle słaby człowiek został poproszony, aby zgodzić się na działanie siły Bożej...”, pisała Matka Maria Teresa w swoim rozważaniu z okazji 9 rocznicy założenia wspólnoty, 6 grudnia 1993 roku. Była to ostatnia jej rocznica, gdyż Matka Maria Teresa zmarła 11 kwietnia 1994 roku.

Uroczystości rocznicowe zawsze były i są dla Communio in Christo dniami wielkiej radości - dniami adoracji i wdzięczności. W związku z 34. rocznicą założenia wspólnoty, w 2018



roku, w trakcie Eucharystii wspólnota otrzymała kościelne uznanie jako „Ordo Communio in Christo”. Nigdy – takie było życzenie Matki Marii Teresy – nie wolno zapomnieć o rocznicy założenia wspólnoty zainspirowanej przez Ducha św., które miało miejsce 8 grudnia 1984 roku.

W rozważaniu z okazji ostatniej rocznicy za życia założycielki czytamy: „ W tychże dziewięciu latach od założenia wspólnoty powstało

wielkie dzieło, w którym widoczne stało się, czego brakuje naszej wierze... Rozpoznałam, że w obwieszczeniu brakuje tego, co najważniejsze, mianowicie obwieszczenia o Zbawicielu”.

W jej rozważaniu na uwagę zasługuje stwierdzenie, że dziewięć lat wcześniej, a więc 8 grudnia 1984 roku, nie wiedziała ona jeszcze, co oznacza wypowiedziane przez nią Tak i jakie niesie ze sobą konsekwencje. Lata te były mianowicie naznaczone różnorodnym cierpieniem, nieufnością w stosunku do niej, izolacją i pogardą.

Ze względu na chorobę nie była jednak w stanie wziąć osobiście udziału w uroczystościach z okazji 9. rocznicy założenia wspólnoty w 1993 roku. Poprosiła Przeora Generalnego ks. Karla-Heinza Haus, aby przeczytał składający się z kilku punktów komunikat. w swym komentarzu ks. dr Robert Mutegeki pisze również na jego temat.

Ks. Karl. Heinz Haus, Przeor Generalny

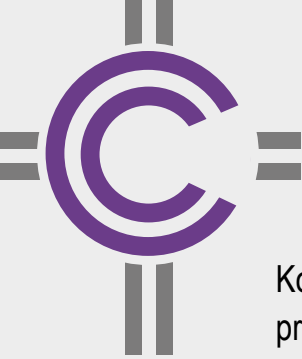
WSPÓLNOTA ZAŁOŻONA W CELU PONOWNEGO OŻYWIENIA MIŁOŚCI?

ROZWAŻANIE MATKI MARII TERESY



Z trudem jedynie mogę naświetlić dzień, który przed dziewięcioma laty nadał znaczenia dziejom Kościoła – dzień założenia Zakonu Communio in Christo. Niezwykle słaby człowiek został poproszony, aby zgodzić się na działanie siły Bożej, aby wobec Kościoła i świata potwierdzić Sobór Watykański II jako inicjatywę Ducha św. W tymże akcie założenia zostałam zobowiązana, aby stanowić przykład tejże miłości soborowej dla całego Kościoła i stworzyć dzieła, które pozwalają rozpoznać, czego Bóg wymaga od każdego człowieka.

W tychże dziewięciu latach, które naznaczone były cierpieniem, brakiem zaufania, izolacją i pogardą, powstało wielkie dzieło, w którym widoczne stało się czego brakuje naszej wierze. Napięte stosunki, które dotknęły i wstrząsnęły



Kościółem, łączone są w sposób oczywisty z Soborem, z którego rozszerzyła się wolność, przesłaniająca światu to jednorazowe działanie Ducha św.

Ta nowa wspólnota nie ma nic wspólnego z innymi założeniami. Dąży ku powstaniu wspólnoty miłujących, którzy starają się, aby z wdzięcznością osiągnąć przyjaźń z Bogiem. Rozpoznałam, że w obwieszczeniu brakuje tego, co najważniejsze, mianowicie obwieszczenia o Zbawicielu. Bóg objawił mi, że nie mamy odczuwać przyjemności w karze. Jego absolutna dobroć ukrywa się niestety pod aspektem gniewu, a takiego Boga ludzie się boją i odrzucają Go.

Z dnia na dzień stwierdzam, jak bardzo zwiększa się odległość między Bogiem a człowiekiem, a Jego bliskość jako Boga- człowieka nie znajduje zrozumienia. W tychże dziewięciu latach dane mi było doświadczyć prawdziwej istoty Boga i otrzymać informacje na temat rzeczywistości, która rozpala moje serce. Nie ma Boga, którego sobie wyobrażamy, nie ma Boga, który nas każe i odrzuca. Bóg, którego doświadczyłam, stał się moim Zbawicielem i Zbawicielem wszystkich ludzi. Jego miłość uwidoczniła się, gdy stał się człowiekiem, gdy przejął na siebie naszą winę i zwyciężył nad nią poprzez Swoją straszną śmierć. W Swoim zmartwychwstaniu potwierdził wieczną miłość i zesłał Ducha św., aby rozpałił w nas wiarę i miłość.

Nie potwierdził tego, co wartościowe w naszej niemocy, aby pokazać nam, że jesteśmy małowartościowi, lecz aby nałożyć na nas więź bliskości, abyśmy mogli Mu w pełni zaufać. Jego dobroć i łagodność są dowodem Jego przesłania: zbawienia świata.

On był przykładem tego nowego ukierunkowania i okazał to w spotkaniu z Faryzeuszami, którzy trzymali pieczę nad każdym słowem Prawa, a zapomnieli napełniać je miłością.

Ten, kto doświadczył Jego łagodnej wyrozumiałości, ten rozumie Boga i znajdzie miejsce dla Niego w swej duszy. Nie autorytet, nie ci, którzy poprzez swoje wybranie dopuszczają do panowania władzy, są tymi, którzy napędzają dzisiejsze czasy, lecz ci, którzy rozpoznają krzyż i ofiarę, i zgodnie ze swą wiarą przenoszą na drugiego człowieka to, co istotne.

Tragiczny rozwój tego świata nawołuje do refleksji. To Duch św., to sam Bóg złożył tęsknotę w serca ludzkie i pokazał ją światu poprzez wielkie założenie, jakim jest Communio in Christo. Chciał na nowo wzbudzić zaufanie, chciał wyjść naprzeciw zniekształceniom nierzeczywistej miłości. Chciał stworzyć wspólnotę wielu ludzi, która wszędzie ma być rozpoznawalna dzięki swemu pięknemu mianu. Communio in Christo. Założona wspólnota ukazuje nam, że wszyscy jesteśmy jednakowi, że nikt – kimkolwiek by nie był – nie znaczy więcej niż inni. Czyż rozpad Kościoła nie leży w stale rosnącym braku zaufania wobec Kościoła, w którym

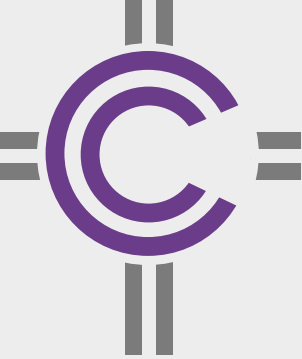
manifestuje się nadużycie, w którym wielu chce znaczyć więcej niż Bóg, który wszystkim nakazuje, aby pragnęli być niczym. Jedyne Bóg jest mocą i nie ani nas nie karze, ani nie odrzuca.

Od chwili dokonania założenia wspólnoty 8 grudnia 1984 roku obietnica Chrystusa kieruje się ku Kościołowi i światu i nawołuje do mówienia o Odkupicielu. W Nim odnajdziemy samych siebie w miłości, w Nim sprawy materialne staną się wstrętnym posmakiem, nienawiść między braćmi wstydem, a wszelka władza pokorą. To jest cel partycypacji Boga: rozpoznanie wielkiej miłości Boga i wdzięczność za nią. Sprawiedliwość jest wymaganiem. To oznacza, że należy działać zgodnie z otrzymanym przekonaniem. Przekonanie urzeczywistniło decyzję sumienia. Bóg przemówił do mnie z mądrością i łagodnością. Jego wola zmusiła mnie do posłuszeństwa. Miało to miejsce przed dziewięciu laty. Dziękuję Mu za Jego dobroć, w której spełniło się nasze zbawienie.

Niech zauważone zostanie światło, świecące w mrocznym świecie. Jest to światło, które nakierowuje świat ku Zbawicielowi, aby wszystkie serca stały się miłością, z wdzięcznością i ku chwale Bożej.

WIELKODUSZNY DUCHU

*Pulsujące życie mojego wnętrza,
energii mojego sumienia,
Dawco moich słów,
w których dane jest mi mówić o Bogu.
Ty użyłeś mej niemocy dla mojego Tak,
otoczyłeś mnie łaską,
abym kierowała się Twoją wolą.
Ty nauczyłeś mnie, czym jest Twoje działanie,
wtajemniczyłeś mnie w sprawy rozdartego świata.
Przed dziewięciu laty nie wiedziałam, co oznacza wypowiedziane przeze mnie Tak.
Moja zgoda powstała z głębokiej miłości do Boga,
złożonej przez Niego w moim sercu.
Ty wzięłeś moje życie w Swoje dłonie,
w towarzyszących mi cierpieniach prowadziłeś mnie po ojcowsku.
Z Twojej miłości wytrysnął dar siły.*



*Rozpaliła w moim sercu wielkie zaufanie.
Nauczyłaś mnie relatywizowania świata,
roznieciłaś we mnie tęsknotę za odkupieniem wszystkich.
Wieczne słowo, które w Chrystusie stała się mocą,
naucza mnie miłosierdzia,
naucza mnie, aby formułować swe słowa zgodnie z duchem uprzejmości.
Ty pozwoliłaś mi na zrozumienie Bożego życia Kościoła,
pозwoliłaś mojemu sercu doświadczyć tego rozdarcia,
dzięki któremu reaktywuje dane mu znaki.
Wymagasz ode mnie, abym wszelkie ruchy poleciała danym znakom
i objawiasz mi niewymowną wartość tego wydarzenia.
W świecie, w którym poszukuje się prawdy,
w *Communio in Christom*, zwróciłaś uwagę na przesłanie Chrystusa,
na nowo zwróciłaś uwagę na wyłączną moc miłości,
w której nawołujesz do nawrócenia.
Ty wymagasz ode mnie mego wnętrza, aby każdy chrześcijanin rozpoznał,
że jedynie we wspólnocie z innymi, w jedności z Chrystusem.
służy powołaniu: Miłujcie się wzajemnie.
Stulecie to otrzymało dar wsparcia Bożego.
Kościół obdarowany został charyzmatem,
który uważany jest za niepotrzebny.
Posiada wolę, aby występować przeciwko kłamstwu.
Posiada energię, aby przytaknąć wszelkim darom Ducha św.
i bezustannie oddawać się służbie Bożej.
W milczeniu, a jednak w skupieniu, śledzi wydarzenia światowe
i w sercu reprezentuje wyłączną prawdę.
Posiada mistykę, w której rzuca się w oczy istota Boża,
inaczej rozpoznawalna aniżeli codzienne obwieszczenie.
Ty, o Duchu Święty, ponownie zabierasz słowo,
aby obudzić śpiących.
W dzisiejszym świecie nie ma już żadnej pewności.
Nikt nie jest w stanie odbudować tego, co stworzyłaś.
W dzisiejszym dniu świętuję dzień złożenia przyrzeczenia,
w którym moje sumienie zdecydowało się na Chrystusa,*

który zapala światło z przesłaniem, że jest On Królem Nieba i ziemi.

Miłość udowodniła swoją wartość

i za to dziękuję na wieki wieków.

(Z: **Matka Maria Teresa**,

„Ich bitte dich o heilige Kirche – Im Namen des Geistes“ –

„Proszę Cię, o święty Kościele – w imię Ducha św.“ ,

Pattloch 1994, s. 287)

KOMENTARZ

ks. dra Roberta Mutegeki

Centrum przesłania rozważania Matki Marii Teresy przesiąknięte jest optymizmem zbawczym, a mianowicie otrzymanym w mistycznym zjednoczeniu z Bogiem przekonaniem i pewnością, że Wszechmocny nie odczuwa przyjemności w karaniu, lecz w zbawianiu i odkupieniu wszystkich ludzi.

Zdania centralne brzmią: „Bóg objawił mi, że nie mamy odczuwać przyjemności w karze”; „W tychże dziewięciu latach dane mi było doświadczyć prawdziwej istoty Boga i otrzymać informacje na temat rzeczywistości, która rozpala moje serce”; „Nie ma Boga, którego sobie wyobrażamy, nie ma Boga, który nas każe i odrzuca”; i w końcu najważniejsze zdanie: „Bóg, którego doświadczyłam, stał się Zbawicielem moim i wszystkich ludzi”.

Jego miłość objawia się od chwili, gdy stał się człowiekiem, gdy wziął na Siebie wszystkie nasze winy i „zwyciężył poprzez Swą straszną śmierć” . Matka Maria Teresa musiała kłaść wielki nacisk na to, aby w tych decydujących punktach nie zrozumiano jej niewłaściwie. Także uznanie jej słów przez Kościół i świat, poprzez potwierdzanie wypowiedzi Ducha św. były dla niej niezwykle ważne.

Właśnie z tego powodu Matka Maria Teresa przekazała Przeorowi Generalnemu ks. Karlowi- Heinzowi Hausowi, tuż przed Eucharystią z okazji 9. rocznicy założenia wspólnoty, 6 grudnia 1993 roku, komunikat zawierający cztery wypowiedzi, który miał zostać odczytany na rozpoczęcie Mszy św. Założycielka najwidoczniej w niektórych punktach chciała sprecyzować wypowiedzi swego rozważania rocznicowego.



Matka Maria Teresa chciała jednak przede wszystkim rozwiązać wątpliwością co do tego, że jej wypowiedzi na temat Boga są właściwe, gdyż pochodzą od samego Boga i zainspirowane zostały przez Ducha św. i otrzymują wsparcie od ostatniej instancji sumienia.

W komunikacie czytamy:

1. „Założenie tego Zakonu jest posłuszeństwem wobec wezwania mojego sumienia.”
2. „Zakon ten określa się mianem Communio in Christo”
3. „W nazwie tej kieruje się wymaganiami Soboru Watykańskiego II, aby zgodnie z wolą Ducha św. realizować go w słowie i w życiu”.
4. „Cały Kościół oraz cały świat, w dziełach i pismach (założycielki), kierować mają się wezwaniem do posłuszeństwa wobec przesłania Chrystusowego i wszystkie przykazania streszczać w jednym: miłujcie się wzajemnie”




Ks. Robert Mutegeki pochodzi z Ugandy i jest członkiem *Communio in Christo*. Uzyskał tytuł doktora w 2019 roku na Papieskim Uniwersytecie Georgiana w Rzymie.

W pierwszym i czwartym punkcie swego komunikatu założycielka powołuje się na wypowiedzi Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*”, rozdział 16. Tam Sobór Watykański II określa godność ludzkiego sumienia:

„Sumienie jest najskrytszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, w nim pozostaje on sam z Bogiem, którego głos rozbrzmiewa w jego wnętrzu. Dzięki sumieniu w niezwykle sposób ujawnia się to prawo, które wypełnia się w miłości do Boga i bliźniego. Przez wierność sumienia chrześcijanie łączą się w innymi ludźmi w celu poszukiwania prawdy i rozwiązania w prawdzie tak wielu problemów moralnych, które powstają zarówno w życiu jednostek, jak i we wspólnym życiu społecznym”

Podobnie jak św. Paweł Apostoł w chwili swego nawrócenia pod Damazkiem otrzymał od Boga dar spotkania się ze zmartwychwstałym Chrystusem, tak Matka Maria Teresa doświadczyła głębokiego związku z Chrystusem jako wydarzenie objawienia z zapewnieniem, że poprzez odkupienie Jezusa na krzyżu wszyscy ludzie zostali zbawieni.



I tak jak sobór apostołski (por. Dz 15,2-35) przywrócił jedność pomiędzy chrześcijanami żydowskimi i chrześcijanami pogańskimi, przypominając, że drogą ku zbawieniu to nie 613 żydowskich praw, lecz droga miłości Boga i miłości bliźniego, tak też Matka Maria Teresa, na swojej drodze do zbawienia usilnie napomina: Miłujcie się wzajemnie.

W powyższym rozważaniu Matki Marii Teresy pragnę na zakończenie podkreślić zawarty w nim profetyczny wymiar. Już w 1993 roku Matka opisuje sprawy, które od kilku lat stale mają miejsce i które prowadzą do przyspieszonego rozpadu Kościoła poprzez nadużycia i utraty zaufania.

Założenie wspólnoty Communio in Christo jest wzorem odzwierciedlenia Kościoła, wspólnoty ludzi miłujących z Chrystusem, w którym bez wyjątku wszyscy są równi i nikt nie znaczy więcej aniżeli jego bliźni. „Jedynie Bóg jest mocą i nie ani nas nie karze, ani nie odrzuca”. „W Chrystusie odnajdziemy samych siebie w miłości” – to perspektywy, które otwiera przed nami Matka Maria Teresa: „W Nim sprawy materialne staną się wstrętnym posmakiem, nienawiść między braćmi wstydem, a wszelka władza pokorą”.

Impressum

Wydawca: Ordo Communio in Christo
Adres: Bruchgasse 14, D.53894 Mechernich
Website: www.communio.nrw
Mail: info@communio.nrw
Tel.: +49-2443 9814823
Fax: +49-2443 9814824

Redakcja i odpowiedzialność: Przeor Generalny ks. Karl-Heinz Haus, Mechernich/Niemcy

Współpraca:

ks. Robert Mutegeki, Mechernich/Niemcy
dk. Manfred Lang, Mechernich/Niemcy
Thomas Schmitz, Agenutr ProfiPress, Mechernich/Niemcy
Tilj Puthenveettil, Mechernich/Niemcy
Hilde Bouschery, Mechernich/Niemcy
Jutta Liley, Mechernich/Niemcy
Ewa Bochynek, Mechernich/Niemcy
O. Rudolf Ammann Isch, Mechernich/Niemcy